

**WOKÓŁ GABINETU HISTORII CHEMII**  
A TALE OF CHEMISTRY HISTORY LABORATORY

**Kazimierz Orzechowski**

*Uniwersytet Wrocławski, Wydział Chemii  
ul. F. Joliot-Curie 14, 50-383 Wrocław  
e-mail: kazimierz.orzechowski@chem.uni.wroc.pl*

---



**Dr hab. Kazimierz Orzechowski** – chemik, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego. Specjalizuje się w chemii fizycznej i teoretycznej, jego badania dotyczą fizykochemii dielektryków, przemian fazowych, oddziaływań międzycząsteczkowych, prowadzi również prace aplikacyjne na styku medycyny, chemii i fizyki. Jest przewodniczącym Komitetu Okręgowego Olimpiady Chemicznej we Wrocławiu. W latach 2009–2016 pełnił funkcję Koordynatora Środowiskowego Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Jego hobby to historia chemii.

## WOKÓŁ GABINETU HISTORII CHEMII

Historia chemii, jako dyscyplina naukowa na Wrocławskim Uniwersytecie, jest nierozzerwalnie związana z wyjątkową osobą prof. Ignacego Siemiona. Profesor Siemion, naukowo i dydaktycznie zajmujący się chemią organiczną, a zwłaszcza chemią peptydów i białek, był fascynatem filozofii nauki oraz historii chemii. W dawnym gabinecie Profesora, jeszcze na VII piętrze Wydziału Chemii, stała szafa na ważne dokumenty, w której gromadził materiały historyczne, zdjęcia, ciekawostki. Jego pasję i ten niezwykły zbiór dokumentów poznałem późno, bo dopiero wówczas, gdy pełniłem rolę wydziałowego koordynatora obchodów 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. W tym czasie Profesor Siemion poznał też moją skłonność do historii nauki.

W początkowym okresie działalności Profesora prace traktujące o historii chemii były rodzajem rozrywki lub odpoczynku od głównego nurtu zainteresowań. Po przejściu na emeryturę stały się głównym celem Jego pracy naukowej. Krótkie felietony dotyczące historii chemii zaczęły ukazywać się na łamach „Wiadomości Chemicznych” od roku 1995. W każdym lub prawie każdym numerze tego czasopisma czytelnicy znajdowali felietony, czy raczej opowieści, będące efektem historycznych i filozoficznych dociekań Profesora. Każdy z tych artykułów oparty był na konkretnym dokumencie, książce lub ciekawej wiadomości stanowiącej początek opowieści, którą Profesor kończył ważną konkluzją, czasem morałem lub przestrożą. Felietony, od których wszyscy zaczynaliśmy czytać „Wiadomości Chemiczne”, były nie tylko rzetelnie przekazaną wiedzą, ale i okazją do formułowania ogólniejszych poglądów na naukę. Teksty te, zebrane potem w dwóch książkach: *Lutum sapientiae, czyli notatek chaotycznych część I* i *Viridarium Chymicum, czyli notatek chaotycznych część II*, stały się dla wielu chemików, studentów i entuzjastów chemii zarówno kopalnią ciekawostek, jak i źródłem głębokiej wiedzy.



Prof. Ignacy Z. Siemion

W roku 2006 prof. Siemion stworzył Gabinet Historii Chemii. Jest to wyjątkowe miejsce na polskiej uczelni chemicznej. Profesor Siemion, a także pani Kazimiera Lukjan – kustosz biblioteki wydziałowej, zgromadzili tam bardzo duży księgozbiór unikalnych książek i materiałów dotyczących historii chemii. Książki zgromadzone w Gabinecie Historii Chemii, którego Profesor Siemion był duszą, są niewątpliwie osobliwością. Profesor zawsze znajdował czas, aby wysłuchać, poradzić, opowiedzieć coś ciekawego, pomóc. Otwarcie Gabinetu Historii Chemii zbiegło się z rozpoczęciem cyklu wykładów pod nazwą „Historia chemii”, prowadzonych przez prof. Siemiona dla doktorantów i studentów naszego wydziału. Nie było wiadomo, czy wykłady będą się cieszyć zainteresowaniem, więc początkowo przewidziano niewielką salę, na około 30 osób. Chętnych przybywało i kolejne wykłady odbywały się w największej sali Wydziału Chemii. Były wyjątkowe nie tylko z uwagi na treść, ale i sposób wykładania – niezwykle barwny, obfitujący w rzetelną wiedzę i ciekawostki. Profesor swoim zwyczajem przymykał oczy i opowiadał o ludziach chemii, odkryciach, błędzeniu w nauce i sposobach unikania błędów, wielkich wynalazkach chemicznych, wielkich i małych radościach z nich płynących. Dla nas, słuchaczy (ja również z zapalem chodziłem na te wykłady), były hołdem składanym naszym poprzednikom, również wskazówką, jak „zadawać pytania przyrodzie”, jak poprawnie konstruować eksperymenty chemiczne.



Gabinet Historii Chemii (Katarzyna Lukjan)

Chciałbym w tym miejscu wspomnieć o tłumaczeniach starych książek, podjętych w ramach działalności Gabinetu Historii Chemii. W niektórych z tych prac byłem zaangażowany, znam więc nieco szczegółów związanych z tym wyzwaniem.



Gabinet Historii Chemii. Od prawej: prof. Ignacy Z. Siemion, Katarzyna Lukjan i Kazimierz Orzechowski

Profesor wybierał cenne pozycje literatury polskiej lub światowej publikowane w czasach, kiedy językiem naukowym była łacina. Dla tłumacza nie tylko język był przeszkodą w zrozumieniu tekstu, ale i treść odwołująca się do pojęć i idei już przebrzmiałych i trudnych obecnie do wy tłumaczenia. Znawcami średniowiecznej łaciny byli mój ojciec, profesor historii prawa prof. Kazimierz Orzechowski, żona Profesora – prof. Alicja Szastyńska-Siemion, specjalistka filologii klasycznej, ale też sam prof. Siemion, dzięki swojemu klasycznemu wykształceniu.

Pierwsza książka, o której chciałbym wspomnieć, to wyjątkowa pozycja będąca formą hołdu złożonego przez wrocławskiego lekarza Baltazara Ludwika Trallesa polskiemu królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu. Nosi polski tytuł „*Porady zdrowotne wrocławskiego lekarza dla króla polskiego*“. Książka jest bogatym źródłem informacji o XVIII-wiecznej Warszawie, zbiorem porad lekarskich, dających wyobrażenie o ówczesnej farmakopei i sposobach leczenia. Pozycja ta została pięknie wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego i jest ozdobą dorobku Gabinetu Historii Chemii.

Druga książka, o której warto wspomnieć, to „*Chemia filozoficzna*” autorstwa Jakuba Barnera. Dzieło znacznie wcześniejsze niż wspomniane „*Porady zdrowotne...*”, powstało w czasach, kiedy alchemia odchodziła już w przeszłość, wkraczała zaś chemia, jako nauka w naszym rozumieniu. Główną pracę wykonał mój ojciec, korektą tłumaczenia zajęła się prof. Szastyńska-Siemion, zaś prof. Siemion (przy mojej technicznej pomocy) miał pieczę nad merytoryczną poprawnością tłumaczenia i wprowadzeniem takich zmian, które nie zmieniając sensu, pozwolą współczesnemu czytelnikowi zrozumieć tekst. Jak pamiętam, była to trudna praca, wykonywana już kilka lat po śmierci głównego tłumacza. Przetłumaczenie kilkusetstronicowego dzieła, w większości niezrozumiałego dla współczesnego chemika, w dużej części skażonego alchemicznym pojmowaniem świata, było nader ryzykow-

nym zadaniem i dzisiaj już wiem, że nie uniknęliśmy błędów i nieścisłości w rozumieniu tekstu. Profesor Siemion wraz z małżonką czytali wieczorami tekst, kawałek po kawałku, poprawiając go, korygując, szukając innych znaczeń. Za tę pracę jestem im niezwykle wdzięczny. Bez ich zapału i determinacji efekt ogromnej pracy mojego ojca, świetnego znawcy dawnej łaciny, jednak laika z zakresu starej chemii, byłby daremny.



Prof. Ignacy Z. Siemion, opiekun Gabinetu Historii Chemii,  
i dziekan Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Anna M. Trzeciak

Gabinet Historii Chemii żyje swoim życiem. Przybywa książek, z których wciąż korzystamy, cały czas wykładana jest historia chemii, powstają teksty dotyczące tej dziedziny. Jednak brak nam jest obecności, dobrego słowa i zachęty ze strony Profesora Siemiona. Brakuje nam felietonów zdobiących każdy numer „Wiadomości Chemicznych”.

Cieszę się, że jedna z ostatnich prac autorstwa Ignacego Siemiona traktująca o „*saletrze powietrza*”, czyli życiodajnym tlenie, dzięki pracy Barbary Latko i Kaziemiry Lukjan, trafia do rąk czytelników w 70. rocznicę pierwszego wydania „Wiadomości Chemicznych”. Życie nasze ma swój kres, natomiast nasze myśli, idee, koncepcje naukowe, jeśli są ważne, zwykle okazują się od nas trwalsze i żyją w „naukowym krwioobiegu” społeczeństwa. Tak też traktuję prace i dokonania Profesora Ignacego Siemiona oraz Jego obecność w dziełach, które stworzył.